

Mistrzostwa Polski Kobiet w Skokach Narciarskich

Data publikacji: 15.03.2015 18:55

Kinga Rajda (SS-R LZS Sokół Szczyrk) w kategorii Juniorek i Kamila Karpień (AZS Zakopane) w kategorii Młodziczek zwyciężyły w pierwszych w historii polskiego narciarstwa zimowych Mistrzostwach Polski kobiet w skokach narciarskich.

□

Z kolei po złote medale Mistrzostw Polski Juniorów C, D i E sięgnęli: Dawid Jarząbek (TS Wisła Zakopane), Mateusz Gruszka (AZS Zakopane) oraz Jan Bukowski (AZS Zakopane). Swoje skoki oddali dziś także zawodnicy startujący w Mistrzostwach Polski Seniorów w kombinacji norweskiej. Najdłuższy z nich (102,5 metra) należał do Mateusza Wantuloka z AZS AWF Katowice. Zawody zostały rozegrane w sobotę, 14 marca 2015 roku na obiektach HS-44, HS-77 i HS-106 w Szczyrku Skalitem.

Skoczkini narciarskie z Polski po raz drugi w historii, a pierwszy zimą miały okazję walczyć o medale Mistrzostw Polski. Podczas letniego czempionatu, 11 października 2014 roku złoty medal zdobyła Magdalena Pałasz, srebrny Joanna Szwab, natomiast brązowy krążek otrzymała najmłodsza z tej trójki, Kinga Rajda. To właśnie ta 14-latką z klubu SS-R LZS Sokół Szczyrk została dzisiaj zimową mistrzynią Polski w kategorii Juniorek (rocznik 2000 i starsze), oddając dwa dobre i dalekie skoki. Rajda uzyskała 70 i 67,5 metra i zdecydowanie pokonała rywalki. Druga Joanna Szwab z KS Chochołów (57,4 i 56 metrów) straciła do złotej medalistki aż 59,8 punktu. Na najniższym stopniu podium stanęła Joanna Kil z AZS Zakopane, oddając skoki na odległość 56 i 53 metrów. Juniorki rywalizowały na skoczni HS-77. - **Skoki są tej zimy bardzo dobre i stabilne. Staralam się spokojnie wypracować dobrą formę i udało się. Dziś poza torami najazdowymi wszystko było tak jak trzeba i udało się rozegrać całe zawody. Podeszłam na luzie do tych zawodów, bo to już końcówka sezonu, ale jednocześnie bardzo się starałam oddać dobre skoki. To były dla mnie bardzo fajne zawody**- oceniła Kinga Rajda.

Podczas Mistrzostw Polski w Szczyrku rozegrano także zawody w kategorii Młodziczek (rocznik 2001 i młodsze) - na skoczni HS-44. Dość nieoczekiwanie najlepsza okazała się nie dominatorka LOTOS Cup 2015 Paulina Cieślak (osiem zwycięstw z rzędu tej zimy), lecz Kamila Karpień z AZS Zakopane. Podopieczna trenera Krystiana Długopolskiego lądowała na 41,5 i 41 metrze. Osiem punktów straciła do niej Anna Twardosz z PKS Olimpijczyk Gilowice, która dwukrotnie skoczyła na odległość 40 metrów, a trzecie miejsce zajęła reprezentantka klubu WSS Wisła w Wiśle - Paulina Cieślak (39,5 i 38,5 metra). - **Cieszę się, bardzo miło być Mistrzynią Polski. To moje pierwsze zwycięstwo i wydaje mi się, że po prostu sprzyjało mi szczęście** - komentowała skromnie Kamila Karpień. - **Jeszcze wczoraj na treningu nie skakałam zbyt dobrze, chyba dziś miałam lepszy dzień. Udało mi się lepiej skupić przed skokiem, przypominałam sobie wszystko co mam zrobić i wyszło. Zeskok był miękki, ale ja mam problemy z lądowaniem gdy jest bardzo twardo, nogi wtedy bardzo bolą. Za rok będzie już trudniej, bo przechodzę do starszej kategorii wiekowej i będę skakać na większej skoczni** - dodała.

Kolejny świetny występ tej zimy zanotował Jan Bukowski z AZS Zakopane, triumfując w kategorii Junior E (rocznik 2003 i młodszy) na obiekcie HS-44. Bukowski oddał najdłuższe skoki na odległość 40,5 i 42,5 metra. 6,5 punktu stracił do niego Stanisław Majerczyk z TS Wisła Zakopane (39,5 i 40,5 metra), zdobywając srebrny medal Mistrzostw Polski. Po brąz sięgnął natomiast Jan Habdas z LKS Klimczok Bystra (40,5 i 41 metrów), tracąc tylko 1,3 punktu do Majerczyka. - **To nie były dobre skoki, ale cieszę się, że udało się wygrać. Trener był jednak zadowolony z mojego występu. To mój pierwszy puchar i medal Mistrzostw Polski. Nie kończę jeszcze sezonu, ponieważ będziemy startować w Lidze Szkolnej w Zakopanem** - zapowiedział Bukowski.

Juniorzy D (roczniki 2001 i 2002) rywalizowali na skoczni HS-77. Mistrzem Polski w tej kategorii został Mateusz Gruszka z AZS Zakopane (68,5 i 68,5 metra), nieznacznie (o 0,5 punktu) wyprzedzając Mateusza Małyjorka z WSS Wisła w Wiśle (69,5 i 67,5 metra), który prowadził po pierwszej serii konkursu skoków. Brązowy medal zdobył Maciej Zborowski z KS Chochołów, lądując na 67,5 i 66,5 metrze. - **Skoki nie wychodziły jeszcze tak, jak na treningu, ale**

udało się zdobyć złoty medal. Pracowałem dzisiaj nad dojazdem, w pierwszym skoku byłem troszeczkę za wysoko, a w drugim za bardzo z przodu. Na rozbiegu nie było zbyt szybko, bałem się też o lądowanie, ponieważ było miękko i łatwo było o upadek - komentował Gruszka.

Zgodnie z przewidywaniami złoty medal wśród Juniorów C (roczniki 1999 i 2000) na największej skoczni w Szczyrku HS-106 wywalczył Dawid Jarząbek z TS Wisła Zakopane (91,5 i 99 metrów), pokonując Tomasza Pilcha z WSS Wisła w Wiśle (82 i 89,5 metra) aż o 43,5 punktu. Na najniższym stopniu podium stanął Kacper Konior z LKS Klimczok Bystra (77 i 84 metry). Tak duże różnice w odległościach uzyskiwanych przez zawodników w pierwszej serii (w porównaniu z drugą) spowodowały gęste opady śniegu na początku zmagania Juniorów C. - **Jestem zadowolony z dzisiejszych skoków. Podczas pierwszej serii warunki nie sprzyjały, ponieważ padał mokry śnieg. Słabe prędkości nie pozwoliły skoczyć dobrze, trzymało mnie bardzo na palcach i nie mogłem się z tego odbić, musiałem wyszarpać górą. Przydałoby się więcej osób do odśnieżania torów. W drugiej serii warunki się poprawiły i oddałem dobry skok. Trafiłem też lepiej w próg. Nie przeszkadzał mi natomiast miękki zeskok. Wiatr też nie przeszkadzał, warunki były równe dla wszystkich** - podsumował Dawid Jarząbek. - Jutro chcę wziąć udział w biegu do kombinacji na 7,5 kilometra. Tej zimy miałem biegówki na nogach tylko podczas trzech konkursów LOTOS Cup, jednak chcę biegać, bo sprawia mi to przyjemność.

Zawody w Szczyrku przebiegały w dość trudnych warunkach atmosferycznych. Co prawda po ostatnim ataku zimy na kompleksie skoczni Skalite nie brakowało śniegu, jednak rywalizację utrudniały naprzemienne opady deszczu, śniegu z deszczem, a także śniegu. Deszcz zmiękczał tory najazdowe oraz zeskok, co sprawiało skoczkom dużo problemów. Na szczęście zawody udało się rozegrać zgodnie z planem. Druga seria konkursu skoków była zarazem serią do kombinacji norweskiej Mistrzostw Polski Juniorów C, D oraz E. Swoje skoki oddali także zawodnicy startujący w Mistrzostwach Polski Seniorów w kombinacji norweskiej. Najdłuższy z nich (102,5 metra) należał do Mateusza Wantuloka z AZS AWF Katowice. W niedzielę od godziny 10:00 zawodnicy będą rywalizować w biegu metodą Gundersena na trasach Istebnej-Kubalonki.